

Sygn. akt IV U 1690/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2016r.

Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Renata Żywicka

Protokolant: st. sekr. sądowy Jolanta Fiedorowicz

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2016r. w Elblągu na rozprawie

sprawy z odwołania J. G.

z udziałem E. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

z dnia 30/10/2015 r. znak: (...)

oraz

sprawy z odwołania E. S.

z udziałem J. G.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

z dnia 30/10/2015 r. znak: (...)

o podstawie wymiaru składek

I. *oddala oba odwołania,*

II. *zasądza od wnioskodawcy J. G. na rzecz pozwanego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu – kosztów zastępstwa procesowego,*

III. *zasądza od wnioskodawczyni E. S. na rzecz pozwanego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu – kosztów zastępstwa procesowego.*

Sygn. akt IV U 1690/15

UZASADNIENIE

Wnioskodawcy J. G. oraz E. S. złożyli odwołanie od decyzji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. z dnia 30 października 2015r., którą to decyzją organ rentowy stwierdził, że J. G. podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umów zlecenia u płatnika składek E. S. w okresie od 02 stycznia 2013r. do 31.12.2013r. i ustalił również związaną z tym podstawę wymiaru składek na wskazane ubezpieczenia społeczne i na ubezpieczenie zdrowotne.

Skarżący nie zgadzali się z dokonaną przez pozwanego oceną umów łączących płatnika składek i ubezpieczonego jako umów zlecenia. W ocenie płatnika składek i ubezpieczonego sporne umowy były umowami o dzieło, a przedmiotem każdej z nich było wykonywanie czynności w Zakładzie Produkcyjno- Handlowo- Usługowym (...) E. S. w M., które prowadziły do z góry ustalonego rezultatu.

W odpowiedzi na odwołania pozwany wniósł o ich oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Organ rentowy, podkreślił, że w przypadku umów zawieranych przez strony nie chodziło o wykonanie konkretnego dzieła, lecz o wykonanie czynności: przygotowanie miejsca na pochówek bądź wykopanie grobu, a wynagrodzenie było wypłacane ryczałtowo w kwocie 1830zł miesięcznie brutto.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniach 09 do 28 lipca 2015r. pozwany przeprowadził postępowanie kontrolne u płatnika składek Zakład Produkcyjno- Handlowo- Usługowym (...) E. S. w M.. Zakład od 2003r. świadczy usługi pogrzebowe, produkuje nagrobki i wykonuje pieczary. W spornym okresie E. S. zatrudniała 5-ciu pracowników gospodarczych, którzy wykonywali wszystkie czynności związane z pochówkiem. Posiłkowo zatrudniała osoby na umowy o dzieło, którzy nie wykonywali prac bezpośrednio przy ceremonii pogrzebowej, lecz czynności pomocnicze.

W wyniku przeprowadzonej kontroli pozwany ustalił, że płatnik zawierał umowy zatytułowane jako umowy o dzieło z ubezpieczonym J. G. w odstępach miesięcznych w okresie od 02 stycznia 2013r. do 31 grudnia 2013r. Przedmiotem tych umów było: przygotowanie miejsca do pochówku (rozłożenie windy, sztucznej trawy, nagłośnienia), zasypanie grobu, wykopanie grobu przy ekshumacji, demontaż nagrobka, montaż pomników, malowanie i gruntowanie ścian w korytarzach (chłodni), malowanie ogrodzenia farbą, montaż nagrobków, rozstawienie pomników na wystawkę. Na dzień zawarcia umowy nie były ustalane parametry np. wielkości grobu do wykopania i parametry te nie miały znaczenia dla wysokości wypłacanego wynagrodzenia. Umowy były zawierane na początku każdego miesiąca, cyklicznie na okresy miesięczne.

E. S. nie wyznaczała konkretnych godzin do wykonania usługi. Właścicielka wzywała telefonicznie J. G. do wykonania konkretnej czynności. Ubezpieczony nie podpisywał listy obecności, mógł wykonać czynności w dowolnej porze dnia, ale musiał dotrzymać ustalonego terminu. Pracownicy zawozili J. G. na miejsce wykonania czynności i wskazywali konkretne miejsce usługi np. wykopania grobu, demontażu nagrobka. Zdarzało się, że przy kopaniu grobu, rozłożeniu windy, czy demontażu nagrobka pomagali mu pracownicy zakładu, czy to z uwagi na trudność wykonania samodzielnie czynności, czy też zakres prac lub trudne warunki atmosferyczne. Praca była nadzorowana przez E. S. bądź jej synów M. S. (1) i M. S. (2). Wszelkie niezbędne do wykonania usługi materiały i narzędzia dostarczała E. S..

Wynagrodzenie w każdej umowie było ustalone w tej samej szacunkowej kwocie 1830 zł, choć było ustalane jako iloczyn czynności do wykonania w poszczególnych miesiącach oraz kwoty za każdą usługę a wypłacane po wystawieniu rachunku na koniec miesiąca. Powyższa ilość czynności była ustalana szacunkowo na początku miesiąca przez właścicielkę zakładu według średniej ilości usług jaką zakład wykonywał w poszczególnych miesiącach. Wypłacane wynagrodzenie było zawsze stałe bez względu na to czy ilość czynności wykonywanych przez J. G. odpowiadała ilości ustalonej w umowie. Praca była nadzorowana przez E. S. bądź jej synów M. S. (1) i M. S. (2). Wszelkie niezbędne do wykonania usługi materiały i narzędzia dostarczała E. S..

Ubezpieczony nie ponosił odpowiedzialności za nienależyte wykonanie „dzieła”, nie odpowiadała również z tytułu rękojmi za wady wykonanego „ dzieła ”.

J. G. w chwili zawierania umów o dzieło był emerytem i stąd strony zdecydowały się na zawarcie umowy o dzieło, a nie umowy zlecenia bądź innej rodzącej obowiązek ubezpieczenia. Ubezpieczony był wcześniej zatrudniony w zakładzie (...) i wykonywał te same prace, jak określone w umowie o dzieło. Każdy z pracowników (zatrudnionych na umowę o pracę i na umowę o dzieło) wykonywał usługi w ten sam sposób. J. G. nie posiadał żadnych szczególnych kwalifikacji do

wykonywania zleconych czynności, ani jego praca niczym się nie wyróżniała. Wszyscy pracownicy wykonywali swoją pracę dobrze.

/bezsporne nadto wyjaśnienia stron e-protokół (...):05:44 do 00:39:05, dowód : umowy o dzieło k. 257 do 279 akt kontroli ZUS , decyzja k. 521-523 w/w akt /

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zasady dotyczące podlegania ubezpieczeniom społecznym zostały określone w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998r. (obecnie Dz.U. z 2015r. poz. 121 ze zmianami; dalej: ustawa systemowa). W art. 6 ust. 1 pkt 4 tej ustawy wskazano, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4.

Zgodnie z art. 13 pkt 2 ustawy systemowej obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne w następujących okresach: osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy - od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Natomiast w art. 18 ust. 3 ustawy o sus wskazano, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust. 1, jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

W zaskarżonej decyzji organ rentowy stwierdził podleganie obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu wykonywania umowy zlecenia na rzecz płatnika z uwagi na przyjęcie, że umowy zawarte pomiędzy płatnikiem a ubezpieczonym-należy traktować jako umowę o świadczenie usług, do której mają zastosowanie przepisy dotyczące zlecenia. Z kolei strona skarżący podnosili, że wykonanie czynności na podstawie zawartych umowy ma charakter indywidualnie oznaczonego dzieła i wobec tego zawartą umowę należy uznać za umowę o dzieło. Tym samym kwestia sporna sprowadzała się ustalenia charakteru prawnego umów łączących strony tj. czy były to umowy o świadczenie usług, do których mają zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu (art. 750 kc) czy też – zgodnie z nazwą użytą przez strony umowy – były to umowy o dzieło, niestanowiące tytułu do podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym i w konsekwencji ubezpieczeniu zdrowotnemu.

Z kolei przez umowę zlecenie przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 § 1 k.c.). W przeciwieństwie do umowy o dzieło umowa zlecenie jest umową starannego działania (por. wyrok SA w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 r., III AUr 357/93), której celem wykonania nie jest przyniesienie konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu, a wykonanie określonej czynności. Czynności te mogą być podejmowane zarówno przez przyjmującego zlecenie (zasada), jak i powierzone osobie trzeciej (art. 738 § 1 k.c.). Zleceniobiorca jest natomiast zobowiązany do stosowania się do wskazanego przez zleceniodawcę sposobu wykonania zlecenia (art. 737 k.c.).

W sytuacji, gdy nie można przypisać powierzonym czynnościom (świadczeniom usługom) cech konkretnej umowy cywilnej, należy w myśl art. 750 k.c. stosować do nich odpowiednio przepisy o zleceniu. Umowy o świadczenie usług są tym samym, podobnie jak umowy zlecenia, umowami starannego działania, a ich celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Na podstawie tożsamyh kryteriów podlegają też odróżnieniu od umów o dzieło. Jednym z nich jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (wyrok SA w Lublinie z dnia 26 stycznia 2006 r., III AUa 1700/05). Odesłanie z art. 750 k.c. znajdzie zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonanie czynności faktycznej jako usługi, a nie

jest ona ponadto unormowana w przepisach dotyczących zarówno umów nazwanych w samym kodeksie cywilnych, jak i w innych aktach, nawet poza prawem cywilnym.

Zgodnie z art. 627 kc przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są: określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także określenie wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 kc. Umowa o dzieło jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, wzajemną i odpłatną, a jej zawarcie następuje zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów. Stosunek prawny umowy o dzieło dochodzi do skutku w wypadku złożenia przez obie strony zgodnych oświadczeń woli. Do skutecznego zawarcia umowy o dzieło nie jest wymagane wydanie przyjmującemu zamówienie jakiegokolwiek rzeczy, na przykład materiałów potrzebnych do wykonania dzieła. Ekwiwalentem świadczenia przyjmującego zamówienie, które polega na wykonaniu dzieła, jest świadczenie zamawiającego polegające na zapłacie wynagrodzenia, z czego wynika odpłatny charakter umowy o dzieło. Umowa o dzieło jest zatem umową o „rezultat usługi”.

Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu.

W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nie można bowiem uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego.

Stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego. Zarówno świadczenie zamawiającego jak i wykonawcy dzieła uznawane są za świadczenia jednorazowe, a jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Czas ten jest zatem z zasady warunkowany właściwościami samego dzieła, determinowany przez jego wykonawcę a nie zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy.

Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000r., IV CKN 152/00). Sprawdzian taki jest niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

Z jednoznacznego stanowiska strony skarżącej wynikało, że wolą stron umowy było nie wykonanie dzieła, lecz świadczenie usług- określonych w umowach. W umowach zawartych między płatnikiem i ubezpieczonym nie zawarto żadnego dzieła jako czegoś, co odróżnia się w jakikolwiek sposób od innych występujących na rynku materialnych rezultatów pracy. Co więcej strony w chwili zawierania poszczególnych umów nie mogły wiedzieć ile takich „ dzieł ” będzie wykonywał ubezpieczony i jakiego rodzaju, gdyż ilość czynności ustalana była na początku miesiąca tylko szacunkowo. Wynik tych czynności: wykopany grób, zdemontowany nagrobek, rozłożenie trawy, windy, czy nagłośnienia itp. nie był tym rezultatem, ale usługą. Nie możliwe było również poddanie wyniku prac ubezpieczonego sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000r., IV CKN

152/00). Sprawdzenie takie było niemożliwe do przeprowadzenia, gdyż strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło.

Dodatkowo wskazać należy, że ubezpieczony nie został zatrudniony przez płatnika dlatego, że posiadał jakieś szczególne kwalifikacje do wykonywania czynności określonych w umowach, czy też wykonywał je w sposób odmienny od pozostałych pracowników. Zdecydował o tym fakt, że wcześniej był zatrudniony przez płatnika na umowę o pracę i dobrze wykonywał te same czynności, jak objęte „umową o dzieło”. Jediną różnicą było tylko to, że nie musiał już jako osoba zatrudniona na „umowę o dzieło” przebywać w zakładzie 8 godzin i podpisywać listy obecności.

Podnieść należy, że nie wszystkie czynności były wykonywane tylko przez wnioskodawcę. Oczywiście umowa o dzieło nie musi być wykonana osobiście przez przyjmującego zamówienie. Jednak w przypadku kiedy przyjmujący zamówienie wykonuje je przy pomocy innych osób, to odpowiada za ich działanie lub zaniechanie jak za własne, co nie miało w niniejszej sprawie miejsca, bowiem za wszystkie ewentualne wady czynności odpowiadał płatnik.

Należy również zaznaczyć, że wysokość wynagrodzenia nie była uzależniona od ilości wykonanych „dzieł”, gdyż w każdym miesiącu była ta sama niezależnie od tego czy wnioskodawca wykonał ilość czynności wynikających z umowy o dzieło. Nadto wynagrodzenie było wypłacane na koniec miesiąca, a nie po wykonaniu każdej czynności (wykopania grobu, demontażu nagrobka itp.). W literaturze podkreśla się w odniesieniu do umowy o dzieło związek wynagrodzenia z samym dziełem (patrz M. Gerdorf - „Umowa o pracę, umowa o dzieło, umowa zlecenia – Warszawa 1993, s. 67). W przypadku zastosowania przez strony umowy wynagrodzenia miesięcznego, nie można zdaniem Sądu Okręgowego przyjąć, że celem stron było zawarcie umowy o dzieło i rozliczenie się za wynik. Celem przedmiotowych umów było wykonanie powtarzalnej pracy, za którą wynagrodzenie było ustalane za miesiąc z dołu.

W konsekwencji na podstawie przywołanych przepisów prawa materialnego i art. 477¹⁴§1 kpc należało odwołania skarżących oddalić jako bezzasadne.

Konsekwencją powyższego było orzeczenie o kosztach procesu, na mocy art. 98 ust.1 i 3, 108 ust.1 kpc, § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. poz. 490 z 2013r. tekst jedn. w brzmieniu od dnia 01 sierpnia 2015r.).